

Sylwester Woźniak  
Zielona Góra

## Zakon SS. Sióstr Zgromadzenia Dzieci Marii opieki św. Józefa obrządku bizantyjsko-słowiańskiego na terenie diecezji gorzowskiej w latach 1952-1962

W literaturze przedmiotu powszechnie panuje pogląd, iż w Polsce po 1947 r. była tylko jedna parafia obrządku bizantyjsko-słowiańskiego<sup>1</sup>. Istnienie zakonu neounickiego na terenach północno-zachodnich kraju może być intrygujące, tym bardziej, jeżeli pod uwagę weźmiemy fakt, iż rozwijał się on w województwach wschodnich przedwojennej Polski.

Obrządek bizantyjsko-słowiański powstał na terenie Cesarstwa Rosyjskiego i miał za zadanie nawracać prawosławnych na religię katolicką<sup>2</sup>. Od obrządku łańciskiego różnił się liturgią, która w całości została przejęta z prawosławia, z drobnymi zmianami, jakich wymagała katolicka dogmatyka i teologia (kwestia filioque i eplikezy) oraz wymienianie imienia papieża w modlitwach. Kapłani obrządku bizantyjsko-słowiańskiego zostali podporządkowani biskupom rzymskokatolickim. W okresie międzywojennym istniała jedna parafia bizantyjsko-słowiańska wśród polskiej kolonii w Mandzurii. Jednak największy rozwój opisywany obrządek przeżywał na kresach wschodnich międzywojennej Polski<sup>3</sup>. Powstanie nowego obrządku na tych

<sup>1</sup> Por.: F. R z e m i e n i u k, *Kościół katolicki obrządku bizantyjsko-słowiańskiego (Neunia)*, Lublin 1999; M. M r ó z, *Katolicyzm na pograniczu. Kościół katolicki wobec kwestii ukraińskiej i białoruskiej w Polsce w latach 1918-1925*, Toruń 2003; S. S t ę p i e ń, *Nowa unia kościelna. Obrządek bizantyjsko-słowiański*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa*, t. 2, red. S. Stępień, Przemyśl 1994; M. P a p i e r z y s k a - T u r e k, *Między tradycją a rzeczywistością. Państwo wobec prawosławia 1918-1939*, Warszawa 1989; *Kościół katolicki w Polsce 1918-1990. Rocznik Statystyczny*, red. L. Adamczyk, W. Zdobiewicz, Warszawa 1991; B. Ł o m a c z, *Neunia*, „Więź” 1981, nr 1.

<sup>2</sup> Kościół katolicki składa się z 22 obrządków, 21 spośród nich to obrządki wschodnie. Dominującym obrządkiem jest rzymskokatolicki, z którego wybierany jest papież. Większość obrządków do Kościoła katolickiego została przyłączona w wyniku inicjatyw unijnych. Wszystkie różnią się między sobą sposobem odprawiania liturgii, dyscypliną kościelną i tradycją. Wspólna dla nich jest teologia, uznają zwierzchnictwo papieża rezydującego w Rzymie i wyznają te same prawdy wiary.

<sup>3</sup> Rząd polski nie uznawał istnienia obrządku bizantyjsko-słowiańskiego za prawne, tłumacząc to tym, iż w konkordacie polskim z 1925 r. nie został on wymieniony. Głównym powodem postępowania rządu był fakt, iż akcja neunia powodowała sianie konfliktów pomiędzy prawosławnymi, rzymskokatolikami i wyznawcami Kościoła grekokatolickiego. Obecnie jest on obrządkiem uznanym przez państwo polskie. Por.: J. W i s ł o c k i, *Konkordat polski 1993. Tak czy nie?*, Poznań 1993; Konkordat zawarty pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską, [w:] *Diennik Ustaw Rzeczpospolitej Polskiej*, nr 72 z 18 VII 1925 r., poz. 501.

terenach było dokonaniem dyfuzji kulturowej, która toczyła się od XV w. do II wojny światowej<sup>4</sup>. W czasach współczesnych, tj. po Soborze Watykańskim II, Kościół katolicki odszedł od unityzmu, zastępując go dialogiem i ekumenizmem<sup>5</sup>.

Zajmując się zakonem obrządku bizantyjsko-słowiańskiego na ziemiach zachodnich i północnych, musimy się zapoznać z problematyką kształtowania się administracji kościelnej. W ten sposób odpowiemy sobie na pytanie: dlaczego Słupsk i Szczecin zostały podporządkowane władzy Kurii gorzowskiej. Nowy kształt podziału administracyjnego w Kościele wynikał ze zmian geopolitycznych powstałych po II wojnie światowej. W rezultacie uzgodnień Wielkiej Trójki od Polski odpadły ziemie przyłączone w wyniku wojny z bolszewikami, Litwą i Ukrainą, tj. zachodnia część Wołynia, Polesie, Grodzieńszczyzna, Wileńszczyzna oraz Galicja Wschodnia<sup>6</sup>. Nowa granica miała przebiegać wzdłuż tzw. Linii Curzona z odchyleniami na rzecz Polski. W zasadzie biegła ona wzdłuż linii brzegowej górnej części rzeki San, środkowego brzegu rzeki Bug, pozostawiając Brześć po stronie radzieckiej, następnie na północnym odcinku rozdzielając Puszcę Białowieską na pół. Z drobnymi korektami kształt granicy zachował się do dnia dzisiejszego. W zamian za utracone ziemie do Polski zostały włączone: Śląsk Opolski, Dolny Śląsk, Ziemia Lubuska, Pomorze Zachodnie, Warmia i Mazury<sup>7</sup>. Wraz ze zmianami granicznymi sytuacja administracyjna niemieckiego i polskiego Kościoła katolickiego stawała się archaiczna. Wysiedlenie ludności niemieckiej<sup>8</sup> oraz napływ ludności polskiej spowodował, że zmianie uległa struktura wyznaniowa. Ocenia się, iż po II wojnie światowej 90% ludności było wyznania rzymskokatolickiego<sup>9</sup>. *De facto* administratura Kościoła rzymskokatolickiego na ziemiach zachodnich powstała dopiero w 1972 r. Wówczas to został opublikowany przez Stolicę Apostolską komunikat w sprawie eregowania nowych diecezji w Polsce oraz nominacji pełnoprawnych biskupów ordynariuszy<sup>10</sup>.

<sup>4</sup> M. Topolska, *Spółczesność i kultura w Wielkim Księstwie Litewskim od XV do XVIII wieku*, Poznań 2002; A. Sulimski, *Historia Rzeczypospolitej Wielu Narodów 1505-1795. Obywatele, ich państwo, społeczeństwo i kultura*, Lublin 2002.

<sup>5</sup> Wyrazem nowej polityki dialogu Kościoła katolickiego była encyklika Jana Pawła II *Ut unum sint*, por.: Jan Paweł II, *Encyklika Ut unum sint*, [w:] *Polska – Ukraina. 1000 lat sąsiedztwa.*, t. 4., red. S. Stepien, Przemysł 1998, s. 11-57. Trwa dyskusja o kształtowanie dialogu pomiędzy Kościołem katolickim a Cerkwią prawosławną, zob.: W. Hrynkiwicz OMI, *Problem unii w świetle Dokumentu z Balamand*, [w:] *Unia Brzeska z perspektyw czterech stuleci*, red. J.S. Grajek MIC, ks. S. Nabywalec, Lublin 1998.

<sup>6</sup> Więcej o ziemiach wschodnich dołączonych do II RP zob.: A. Albert, *Najnowsza historia Polski 1918-1980*, s. 90-96.

<sup>7</sup> J. Kukulka, *Traktaty sąsiedzkie Polski odrodzonej*, Wrocław 1998, s. 169-171.

<sup>8</sup> Por.: H. Szczęgółka, *Przedpoczdamskie wysiedlenie Niemców z Polski (czerwiec – lipiec 1945)*, [w:] *Ludność niemiecka na ziemiach polskich w latach 1939-1945 i jej powojenne losy*, red. W. Jastrzębski, Bydgoszcz 1995; Z. Kucz, *Mniejszość niemiecka w Polsce: geneza, struktury, oczekiwania*, [w:] *Mniejszości narodowe w Polsce*, red. Z. Kucz, Wrocław 1997; B. Ntshcke, *Wysiedlenia ludności niemieckiej z Polski w latach 1945-1949*, Zielona Góra 1999.

<sup>9</sup> Ks. D. Śmierchalski-Warchocz, *Partia komunistyczna wobec Kościoła i przejawów wiary katolickiej w swoich szeregach w latach 1945-1989*, Ząbki 2004, s. 85.

<sup>10</sup> R. Marek, *Kościół rzymskokatolicki wobec ziem zachodnich i północnych*, Warszawa 1976, s. 45-154.

## Zarys historii obrządku bizantyjsko-słowiańskiego w Polsce

Jak wspomniałem powyżej, początki obrządku bizantyjsko-słowiańskiego wywodzą się z przełomu XIX i XX w., kiedy na tronie papieskim zasiadał Leon XIII, który podejmował próby nawrócenia na łono Kościoła katolickiego prawosławnych Rosjan. Politykę wspomnianego papieża prowadzili jego następcy: Pius X, Benedykt XV, Pius XI i Pius XII. Wybuch rewolucji bolszewickiej w 1917 r. nie przeszkodził w snuciu planów unijnych – wprost przeciwnie – licząc na szybki upadek komunizmu, widziano szansę dla Kościoła katolickiego. W 1917 r. papież Benedykt XV dekretem *Dei providens* powołał do życia Kongregację dla Kościołów Wschodnich oraz Papieski Instytut Orientalny, których zadaniem było opiekowanie się sprawami Kościołów wschodnich. W 1925 r. w ramach Kongregacji utworzono specjalną Komisję do spraw rosyjskich (Pontyficia Commissione per la Russia). Miała ona tak szerokie kompetencje, iż działała na zasadach osobnej kongregacji. Jej jurysdykcji podlegały sprawy wszystkich obrządków katolickich w ZSRR, akcja misyjna wśród prawosławnych na terenach byłego Cesarstwa Rosyjskiego oraz na Dalekim Wschodzie (Chiny i Mandżuria). W 1929 r. papież Pius XI powołał do życia Collegium Russicum, które było przeznaczone dla alumnów pochodzenia rosyjskiego, lub pragnących pracować przy rozszerzaniu katolicyzmu w Rosji. Utworzenie dużej liczby instytucji w Stolicy Apostolskiej miało organizować pracę neounijną<sup>11</sup>. Dyktatura komunistyczna i prześladowania religii w ZSRR spowodowały, iż akcja unijna zakończyła się niepowodzeniem.

Podjęcie działalności unijnej w międzywojennej Polsce spowodowane było potrzebą nawrócenia byłych unitów na łono Kościoła katolickiego. Zdecydowanie się na powyższe rozwiązanie ułatwiło przejście do Kościoła rzymskokatolickiego dużej grupy podlaskich prawosławnych, których przodkowie zostali nawróceni przez rosyjską Cerkiew<sup>12</sup>. W zasadzie polski episkopat w rozważaniach o akcji neounijnej kierował się następującymi kryteriami:

- 1) ciągłym funkcjonowaniem wśród społeczności prawosławnej przekonania o dawnej przynależności do Kościoła greckokatolickiego;
- 2) upadkiem Cesarstwa Rosyjskiego, który spowodował zachowanie się struktur Cerkwi prawosławnej na kresach wschodnich;
- 3) licznymi wakacjami w parafiach prawosławnych;
- 4) niechęcią do prawosławia ludności białoruskiej i ukraińskiej, która miała wynikać z faktu, iż w przeszłości służyło ono jako narzędzie do rusyfikacji wiernych;
- 5) przyzwyczajaniem się ludności do prawosławnej liturgii.

<sup>11</sup> S. Stępień, *Nowa unia kościelna*, s. 147.

<sup>12</sup> F. Rzemieniuk, *op. cit.*, s. 53-54.

Istotny był fakt, iż nowy obrządek w przeciwieństwie do Kościoła greckokatolickiego nie nosił określonego piętna narodowego<sup>13</sup>.

Ważnym momentem dla powstania obrządku bizantyjsko-słowiańskiego w Polsce była wizyta jesienią 1923 r. bp. Henryka Przeździeckiego w Rzymie, który zawiązał do Stolicy Apostolskiej plan organizacji nowego obrządku. 21 stycznia 1924 r. ukazał się drukiem dekret papieski w sprawie organizacji działalności unijnej. Dawał on specjalne uprawnienia ordynariuszowi podlaskiemu bp. Henrykowi Przeździeckiemu. Podobne pełnomocnictwa otrzymali ordynariusze rzymskokatolickich diecezji: lubelskiej, łuckiej, pińskiej i wileńskiej<sup>14</sup>. Początkowo cała diecezja podlaska została uznana za jedną parafię. Przełożonym misji unijnej został ks. Bourgeois, który otrzymał uprawnienia proboszczowskie i nakaz nadsyłania comiesięcznych sprawozdań. Za oficjalne rozpoczęcie akcji unijnej na terenie II RP przyjmuje się datę 25 marca 1925 r. Wówczas to powstała pierwsza placówka neounijna w miejscowości Hola na terenie diecezji podlaskiej. Następna placówka powstała w Kuraszewie, a jej duszpasterzem został o. Sawa Spytecki<sup>15</sup>.

Ocenia się, iż w okresie międzywojennym obrządek bizantyjsko-słowiański liczył 18 000 osób<sup>16</sup>. Parafie tego obrządku znajdowały się w następujących miejscowościach:

- 1) na terenie diecezji łuckiej: Kuśkowiec Wielkie, Gaje Lewiatyńskie, Humniszczce, Żabcze, Zastawne, Cechów, Miatyn, Równe, Kraska, Dubieczno, Kowel (klasztor redemptorystów rytu wschodniego) i Tutowce;
- 2) w diecezji lubelskiej były to: Grabowiec, Horodło, Hołubne i Pawłów;
- 3) w diecezji podlaskiej (siedleckiej): Biała Podlaska, Bubel Stary, Dokudów, Hola, Kijowiec, Kodeń, Kostomłoty, Koźnia, Połoski, Szóstka, Terespol, Zabłocie;
- 4) w diecezji pińskiej: Borowice, Delatycze, Horodno, Kołki, Kuraszowo, Lubieszów, Olpień, Pińsk, Stołpce, Torokanie i Zburaz;
- 5) na terenie diecezji wileńskiej: Albertyn – ośrodek misyjny Jezuitów w obrządku wschodnim, Byeń, Fasty, Synkowicze, Świsłocz, Wilno i Zalewiany<sup>17</sup>.

Duże znaczenie dla rozwoju obrządku bizantyjsko-słowiańskiego miał ośrodek w Albertynie prowadzony przez wschodnią gałąź Towarzystwa Jezusowego. W czasie pobytu w Stolicy Apostolskiej ordynariusz podlaski spotkał się z generałem jezuitów o. Ledóchowskim. Wówczas to poprosił o pomoc Towarzystwo w prowadze-

<sup>13</sup> S. Stępień, *Nowa unia kościelna*, s. 150; M. Mróz, *Katolicyzm na pograniczu. Kościół wobec kwestii ukraińskiej i białoruskiej w Polsce w latach 1918-1925*, s. 226-134.

<sup>14</sup> F. Rzemieniuk, *op. cit.*, s. 57.

<sup>15</sup> S. Stępień, *Nowa unia kościelna*, s. 155.

<sup>16</sup> *Idem*, *Ryt greckokatolicki*, [w:] *Kościół katolicki w Polsce 1918-1990. Rocznik statystyczny*, red. L. Adamczyk, W. Żdanowicz, Warszawa 1991, s. 40.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 72-73.

niu pracy misyjnej. Działalność jezuitów miała polegać na badaniu nastrojów ludności prawosławnej wobec idei powrotu do Kościoła katolickiego w obrządku bizantyjsko-słowiańskim. W 1924 r. przybyli oni do Holi, gdzie nie sprawdzili się w swojej roli. Równocześnie pojawiła się inicjatywa prowadzenia ośrodka misyjnego, zrealizowana dzięki pomocy hr. Pusłowskich, którzy na potrzeby Towarzystwa podarowali dwa gmachy i materiał do budowy cerkwi. Do zadań jezuitów w nowej placówce należało kształcenie przyszłej kadry misjonarzy w nowym obrządku. Zaczęto prowadzić nowicjat. W czasie nauki dużą uwagę zwracano na umiejętność sprawowania ceremonii wschodniej, teologii i dogmatyki wschodniej oraz języka rosyjskiego i białoruskiego. W ośrodku dużą wagę przywiązywano do działalności edytorskiej. Wydawano pisma w narodowych językach dla konwertytów, których zadaniem była popularyzacja unii<sup>18</sup>.

Drugim co do rangi ośrodkiem nowo powstającego rytu było seminarium wschodnie w Dubinie. Zostało ono założone 22 października 1928 r. przez ordynariusza łuckiego bp. Adolfa Szelażka. W 1931 r. papież Pius XI zatwierdził projekt powołujący do życia Papieskie Seminarium Wschodnie, równocześnie zakład powierzono albertyńskim jezuitom. Powstało ono dzięki licznym składkom wiernych z Ameryki i Europy Zachodniej. Wychowawcami i profesorami byli członkowie Towarzystwa obrządku łańcińskiego<sup>19</sup>.

Oprócz Towarzystwa Jezusowego udział w pracy neounijnej brały również inne zakony: Kapucyni, Oblaci, Redemptoryści, Bazylianie oraz Studyci. W ślad za zgromadzeniami męskimi powstawały także żeńskie. W Wilnie jezuita założyli Zgromadzenie Sióstr Misjonek Najświętszego Serca Jezusowego. Na początku lat trzydziestych metropolita ks. Andrzej Szeptycki powołał Zgromadzenie Sióstr Dzieci Marii, oparte na regule Studytów. Oprócz tego działały: Zgromadzenie Córek Najczystszej Serca Najświętszej Marii Panny, urszulanki Serca Jezusa Konającego, niepokalanki, misjonarki św. Rodziny oraz Misjonarki Serca Jezusowego<sup>20</sup>.

Wraz z rozwojem akcji misyjnej powstały plany budowy osobnej administracji kościelnej dla nowego obrządku. W 1930 r. Stolica Apostolska biskupem obrządku bizantyjsko-słowiańskiego mianowała ks. Franciszka Buczysa – niedoszłego ministra spraw zagranicznych Litwy. Konsekracja odbyła się 6 lipca 1930 r. z rąk bp. Kurtowa z bułgarskiego Kościoła greckokatolickiego. Nowo konsekrowany biskup zyskał rozległe kompetencje, wykonywał jurysdykcję personalną i terytorialną, prawo do faktycznej ingerencji na istnienie tego obrządku w Polsce oraz w innych krajach, gdzie taki obrządek miał być organizowany. Jednak rząd polski dołożył wszel-

---

<sup>18</sup> M. Mróz, *op. cit.*, s. 248-252.

<sup>19</sup> F. Rzemieniuk, *op. cit.*, s. 118.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 120; S. Stępień, *Nowa unia kościelna*, s. 165.

kich starań, aby nowy biskup nie mógł sprawować swoich obowiązków. Wobec takiej postawy władz polskich papież postanowił, iż nowy biskup będzie zajmował się pracą wśród emigracji rosyjskiej. Dla potrzeb neounii ojciec święty w 1931 r. mianował wizytatora apostolskiego w osobie ks. Mikołaja Czarnieckiego, który sprawował swój urząd do 1939 r.<sup>21</sup>

We wrześniu 1939 r. większość parafii bizantyjsko-słowiańskich znalazła się w radzieckiej strefie okupacyjnej. Sowietci automatycznie przystąpili do likwidacji wszelkich przejawów życia religijnego. W nowej sytuacji geopolitycznej większość placówek upadła. Przeważająca część duchownych powróciła do Kościoła rzymskokatolickiego lub do Cerkwi prawosławnej. Kontrolę nad dogasającymi placówkami bizantyjsko-słowiańskimi przejął metropolita Andrzej Szeptycki. 9 października dokonał on podziału terytorium ZSRR na egzarchaty. Biskup Czarniecki wszedł w skład episkopatu greckokatolickiego i został mianowany egzarchą Wołynia, Polesia i Podlasia. Utworzono Rosyjski Kościół Greckokatolicki, na czele którego miał stanąć o. Klemens Szeptycki. Jednak dopiero wybuch wojny niemiecko-radzieckiej 22 czerwca 1941 r. spowodował, iż Stolica Apostolska wyraziła zgodę na realizację planów metropolity Szeptyckiego<sup>22</sup>. Zawieruchę wojenną przetrwały parafie znajdujące się na terenie diecezji lubelskiej i podlaskiej: Bubel Stary, Dokudów, Kostomłoty i Połoski. Kolejnym ciosem dla ocalałych parafii była akcja „Wisła”, w wyniku której deportowano ludność ukraińską na Ziemię Odzyskane. Do dzisiejszego dnia funkcjonuje jedynie parafia w Kostomłotach<sup>23</sup>.

## Historia pobytu siostr zakonu obrządku bizantyjsko-słowiańskiego Dzieci Marii na terenie diecezji gorzowskiej

Pewnego rodzaju fenomenem jest to, iż na terenie Pomorza Zachodniego – pozostającego wówczas w granicach diecezji gorzowskiej – znajdował się zakon obrządku wschodniego. Sytuacja tym bardziej się komplikuje, jeżeli pod uwagę weźmiemy fakt, iż siostry trafiły tutaj w ramach przesiedleń ludności polskiej zza Buga, a nie w ramach akcji „Wisła”. Wyjaśnienie tego zagadnienia jest dosyć proste, otóż zgromadzenia zakonne pozostające w obrządku bizantyjsko-słowiańskim miały charakter misyjny, więc ich charakter był wieloetniczny. Często były to wschodnie placówki łacińskich zakonów składające się z ludności polskiej<sup>24</sup>. Wiele wskazuje, iż w omawianym wypadku mogła istnieć taka sytuacja, choć z drugiej strony zakon

<sup>21</sup> F. R z e m i e n i u k, *op. cit.*, s. 60-61.

<sup>22</sup> S. S t ę p i e ń, *Nowa unia kościelna*, s. 174-175.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 177; F. R z e m i e n i u k, *op. cit.*, s. 124-125.

<sup>24</sup> F. R z e m i e n i u k, *op. cit.*, s. 124-125.

niał greckokatolicką genezę. W każdym razie w dokumentach kurii biskupiej zakonnice występują jako wysiedlone z Binczarowej k/Grabowa<sup>25</sup>.

Zgromadzenie SS. Dzieci Marii powstało w obrządku greckokatolickim, na co wskazuje fakt, iż zwierzchnik tego Kościoła, abp Andrzej Szeptycki, musiał wyrazić aprobatę przy powstawaniu zgromadzenia. Zakon został założony przez ks. Kaleniuka w 1920 r. w Werynie. Następnie Dom Generalny został przeniesiony do Zarzeczca w powiecie pińskim. Wówczas to Zgromadzenie pod opieką ks. bp. Łozińskiego rozpoczęło pracę w obrządku bizantyjsko-słowiańskim. Do zadań Zgromadzenia należała pomoc w parafiach, prace społeczne (prowadzenie żłobków, przedszkole, opieka nad chorymi i nad opuszczonymi dziewczętami). Po wojnie do Polski przyjechały cztery siostry: s. Epifania (wstąpiła do Zgromadzenia w 1937 r., sprawowała funkcje przełożonej), s. Józefina (w Zgromadzeniu od 1931 r.), ss. Marta i Chryzostoma (w Zgromadzeniu od 1937 r.).

Wszystkie siostry były po ślubach prostych. Podczas wizytacji dobrze oceniono nastroje panujące w Zgromadzeniu. Jedynym mankamentem, jaki znaleziono, był brak czasu na wspólne modlitwy. Złe zdanie miano o s. Józefinie, którą uważano za „leniwą oraz skłoną do kłótni”. O atmosferze panującej w Zgromadzeniu pisano:

Miłość siostrzana panuje. Istnieją jedynie zastrzeżenia dotyczące s. Józefiny, która z natury jest niezgodliwa i często zapomina o swoim powołaniu zakonnym. Z obecnej pracy zadowolone, jednak u wszystkich Sióstr daje się zauważyć obawa przed przyszłością, ponieważ zdają sobie sprawę, że z braku własnego Domu nie będą miały gdzie spędzić starości<sup>26</sup>.

Władze diecezji gorzowskiej bardzo poważnie potraktowały sprawę sióstr. Tymczasową ich siedzibę ustanowiono w Małym Seminarium w Słupsku przy ulicy Szymanowskiego 5<sup>27</sup>. Istnienie zakonu obrządku wschodniego okazało się kłopotliwe dla gorzowskich kurialistów. W związku z tym wysłano zapytania do Przewodniczącego Sekretariatu Episkopatu w Warszawie w kwestii:

- 1) czy wyżej wymienione Zgromadzenie Zakonne jest znane Prześwietnemu Sekretariatowi; na jakich prawach istnieje;
- 2) czy i na jakich zasadach dopuścić siostry do składania ślubów wieczystych;
- 3) w jaki sposób ustanowić przełożoną zakonu<sup>28</sup>.

W odpowiedzi stwierdzono, iż Zgromadzenie ma udowodnić, na jakim prawie działa – papieskim bądź diecezjalnym. Jeżeli siostry nie mogą udowodnić, iż są Zgromadzeniem działającym na podstawie prawa papieskiego, należy traktować je jako Zgromadzenie diecezjalne. Odnośnie do przystąpienia do ślubów wieczystych,

<sup>25</sup> Archiwum Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej w Zielonej Górze (dalej: ADZG), syg. 317, Protokół wizytacyjny z wizytacji kanonicznej Zgromadzenia SS. Sióstr Dzieci Marii w dniu 20 marca 1952 r.

<sup>26</sup> *Ibidem*.

<sup>27</sup> *Ibidem*.

<sup>28</sup> *Ibidem*, syg. 317, Pismo do Prześwietnego Sekretariatu Episkopatu w Warszawie (bez datowania).

siostry mogą do nich przystąpić, pod warunkiem zachowane zostaną przepisy Prawa Kanonicznego i własnych Konstytucji. W przypadku, kiedy Konstytucje Zgromadzenia nie mogą mieć zastosowania w sprawie obrania przełożonej lokalnej, wówczas ordynariusz diecezji ma obowiązek ustanowić taką przełożoną<sup>29</sup>.

Ostatnią informacją o pobycie sióstr w Słupsku jest ich prośba skierowana do gorzowskiej kurii biskupiej w sprawie przyznania im spowiednika w osobie greckokatolickiego księdza Stefana Dziubyny<sup>30</sup>. Następnie akta wskazują, iż siostry przebywały w rzymskokatolickiej parafii Szczecin-Podjuchy. Znamy datę, kiedy te przenosiny się odbyły (1 stycznia 1961 r.). Nastąpiły one na prośbę tamtejszego proboszcza, który potrzebował osoby do prowadzenia plebani<sup>31</sup>. Przenosiny w nowe miejsce nie poprawiły sytuacji materialnej sióstr. Przeciwnie, uległa ona znacznemu pogorszeniu. Wskazuje na to list, jaki siostry wysłały do Kurii Biskupiej. Skarżyły się w nim na warunki mieszkaniowe, we cztery zajmowały bowiem mały pokoik, który wcześniej był przeznaczony dla organisty. Pomieszczenie było tak małe, iż nie mogły zabrać ze sobą wyprawki, jaką otrzymały z Małego Seminarium. Oprócz tego środki finansowe, jakie otrzymywały, nie wystarczały na pokrycie kosztów utrzymania. Z przeznaczonych 600 zł aż 500 zł wydawały na opłacenie czynszu<sup>32</sup>.

Do złej sytuacji materialnej dochodziły spory pomiędzy siostrami a księdzem proboszczem. Ich przyczyną było twierdzenie proboszcza, iż zakonnice nie wywiązywały się ze swoich obowiązków. Oprócz tego organista, który miał się udać do Niemiec w celach zarobkowych, nie wyjechał i nadal pracował w parafii<sup>33</sup>. W ocenie Wydziału Spraw Zakonnych problem wynikał w dużej mierze z postawy s. Józefiny, która jako rencistka nikomu nie podlegała, z tego też powodu nie chciała się wywiązywać ze swoich obowiązków. Jedyne rozwiązanie napiętej sytuacji Wydział upatrywał w przyłączeniu sióstr do innej rodziny zakonnej obrządku wschodniego<sup>34</sup>.

Z dostępnej dokumentacji wynika, iż gorzowskiej Kurii takie rozwiązanie problemu bardzo odpowiadało. Wskazują na to, zabiegi kurii zmierzające do znalezienia odpowiedniego domu zakonnego, do którego mogły wstąpić siostry. Zaproponowano Zgromadzenie SS. Służebnic Najświętszej Marii Panny Niepokalanego

<sup>29</sup> *Ibidem*, syg. 317, Pismo Sekretariatu Przewodniczącego Episkopatu do Prześwieczonej Kurii Diecezjalnej w Gorzowie z 18 listopada 1954 r.

<sup>30</sup> *Ibidem*, syg. 317, Pismo do Prześwieczonej Kurii Biskupiej w Gorzowie Wlkp. z prośbą o przyznanie spowiednika z 4 marca 1958 r.

<sup>31</sup> *Ibidem*, syg. 317, Pismo Wydziału Spraw Zakonnych do Prześwieczonej Kurii Biskupiej w Gorzowie Wlkp., Szczecin-Podjuchy (brak datowania).

<sup>32</sup> *Ibidem*, syg. 317, List SS. Dzieci Marii do Najprzewielebniejszej Kurii Biskupiej w Gorzowie Wlkp., Szczecin-Podjuchy (brak datowania).

<sup>33</sup> *Ibidem*, syg. 317, Pismo proboszcza parafii Szczecin-Podjuchy do Najprzewielebniejszej Kurii Biskupiej w Gorzowie Wlkp. (brak datowania).

<sup>34</sup> *Ibidem*, syg. 317, Pismo Wydziału Spraw Zakonnych do Prześwieczonej Kurii Biskupiej w Gorzowie Wlkp. ..., *op. cit.*



Poczęcia, które miały siedzibę na terenie diecezji gorzowskiej. O pośrednictwo w negocjacjach poproszono Wydział Spraw Zakonnych<sup>35</sup>. W trakcie negocjacji z SS. Dziećmi Marii okazało się, iż SS. Służebnice przez pewien czas utrzymywały z nimi kontakt korespondencyjny. Problem polegał na tym, iż SS. Dzieci Marii nie wykazywały większych chęci do włączenia się do innej rodziny zakonnej. Wówczas to zaproponowano im połączenie z SS. Bazyliankami w Janowicach Wielkich k/Jeleniej Góry. Siostry te potrzebowały pomocy w opiece pielęgniarskiej w ośrodku dla osób niepełnosprawnych<sup>36</sup>. Mimo niechęci sióstr ze Zgromadzenia Dzieci Marii kontynuowano prace nad połączeniem obu Zgromadzeń.

Dopiero Zgromadzenie SS. Od św. Krzyża z Lubomierza było zainteresowane połączeniem na tyle, że zaproponowało warunki, na jakich miało dojść do unii obu zakonów. W czasie kwerendy w archiwum diecezji zielonogórsko-gorzowskiej nie odnalazłem żadnego dokumentu określającego warunki zjednoczenia. Jedyną wzmianką potwierdzającą istnienie umowy, jest odpowiedź na prośbę przełożonej lokalnej do Kurii w Gorzowie Wlkp. o przesłanie zasad zjednoczenia z SS. Dziećmi Marii<sup>37</sup>.

O połączeniu obu Zgromadzeń dowiadujemy się z Dekretu wydanego przez prymasa Polski ks. kard. Stefana Wyszyńskiego:

Przychylając się do prośb Sióstr: Marty Petryszyn, Józefy Dribczak i Epifitami Opryszek, profesek zgromadzenia SS. Dzieci Marii, poleconej przez arcybiskupa we Wrocławiu, oraz mając na uwadze zgodę Delegatki Zakonu Sióstr Św. Bazylego w Lubomierzu, na mocy szczególnych uprawnień nadanych przez Stolicę Apostolską<sup>38</sup>, niniejszym udzielamy wymienionym trzem Pentekom zezwolenia na przejście do Zakonu Sióstr Św. Bazylego; z zachowaniem przepisów Prawa Kościelnego<sup>39</sup>.

Przejście sióstr do innej rodziny zakonnej, oprócz wymienionego Dekretu, jest poświadczony przez pisma wydane przez Generalną Kurię Zakonu Bazylianów w Rzymie, skierowane do Sekretariatu Prymasa Polski<sup>40</sup> oraz do Kurii Biskupiej w Słupsku<sup>41</sup>.

<sup>35</sup> *Ibidem*, syg. 317, Pismo do Sekretariatu Prymasa Polski Wydział do Spraw Zakonnych w Warszawie (brak datowania).

<sup>36</sup> *Ibidem*, syg. 317, Pismo do Przewielebnego księdza dra Józefa Ranczerskiego w Gorzowie z dnia 30 maja 1962 r.

<sup>37</sup> *Ibidem*, syg. 317, Pismo Wikariusza Generalnego Diecezji Gorzowskiej do Wielebnej Siostry Przełożonej SS. Od Św. Krzyża w Lubomierzu (brak datowania).

<sup>38</sup> W niniejszym przypadku chodzi o nadanie przez Piusa XII specjalnych uprawnień 10 grudnia 1949 r. w celu sprawowania uprawnień wizytatora apostolskiego dla katolików obrządku wschodniego. Po śmierci ks. kard. Augusta Hlonda uprawnienia otrzymał nowy prymas Polski ks. S. Wyszyński. Por.: Abp. J. M a r t y n i a k, *Kościół greckokatolicki w Polsce w pięćdziesięciolecie powojennym (1945-1995)*, [w:] *Unia Brzeska z perspektyw czterech stuleci...*, s. 225-237.

<sup>39</sup> ADZG, syg. 317, Dekret prymasa Polski ks. kard. S. Wyszyńskiego w sprawie połączenia Zgromadzenia SS. Dzieci Marii do SS. od Św. Krzyża w Lubomierzu z 8 września 1962 r.

<sup>40</sup> *Ibidem*, syg. 317, Curia Generale Dellordine delle suore Basillane do Najprześwieńszego Sekretariatu Prymasa Polski Jego Eminencji Stefana ks. Wyszyńskiego prymasa Polski w Warszawie, Rzym, 29 stycznia 1963 r.

<sup>41</sup> *Ibidem*, syg. 317, Curia Generale Dellordine delle suore Basillane do Najprześwieńszej Kurii Biskupiej w Słupsku, Biskup Ordynariusz w Słupsku, Rzym, 28 stycznia 1963 r.

W archiwaliach zgromadzonych w archiwum diecezji zielonogórsko-gorzowskiej na określenie obrządku, w którym były siostry, widnieje nazwa „greckokatolicki”. Pisząc artykuł o problemach wspominanych sióstr, doszedłem do wniosku, iż chodzi tutaj o obrządek bizantyjsko-słowiański. Informacje wskazujące na ten obrządek wynikają z faktu, iż został on przeznaczony do pracy na terenie powiatu pińskiego. Na Polesiu mieliśmy do czynienia z neounią, podczas gdy Kościół greckokatolicki w Konkordacie z 1925 r. został ograniczony do Galicji Wschodniej. Wszakże używanie nazwy na określenie obrządku bizantyjsko-słowiańskiego „grekokatolicki” może wskazywać, iż władze diecezji gorzowskiej nie były zorientowane w specyfice problemu, z którym miały do czynienia. Z drugiej strony mało prawdopodobne wydawało się, iż na terenie Pomorza Zachodniego znajduje się zakon wyżej wymienionego obrządku. Gorzowskie władze kościelne zdawały sobie sprawę z istnienia wyznawców Kościoła grekokatolickiego na terenie podległym ich władzy, którzy dotarli tutaj w ramach akcji „Wisła”. Być może dlatego zakon ten był traktowany jako grekokatolicki.

Wydaje się, iż złączenie Zgromadzenia SS. Dzieci Marii z grekokatolickim Zgromadzeniem SS. Od Św. Krzyża było jedynym racjonalnym rozwiązaniem. Połączenie obu Zgromadzeń kładło kres istnieniu w powojennej Polsce neounickiego zgromadzenia zakonnego. Wiemy, iż po 1945 r. w Polsce pozostała do dnia dzisiejszego jedna parafia w tym obrządku. Po likwidacji tegoż obrządku na terenie ZSRR jest to jedyna parafia bizantyjsko-słowiańska na świecie.

W każdym razie istnienie zakonu żeńskiego obrządku bizantyjsko-słowiańskiego na terenie diecezji gorzowskiej doskonale wpisuje się w zasadę, iż na powojennych ziemiach polskich jeszcze długo będziemy mieli do czynienia z pozostałością po czasach, kiedy to ludność polska wyznania rzymskokatolickiego mieszkała obok ludności odmiennej pod względem narodowościowym i wyznaniowym. Dopiero II wojna światowa i okres stalinowski doprowadziły do homogenizacji społeczeństwa pod względem narodowym i religijnym.

## Summary

### **The order of SS. in the Congregation of Mary's Children under the custody of St. Joseph in Byzantine-Slavonic Rite in Gorzów's bishopric in the years 1952-1962**

It is common knowledge that Catholic Church in Poland operates in a number of rites. One of them is the Byzantine-Slavonic Rite, often called neounion. In historiography dealing with the question a number of works has been devoted to the issue of the creation and the development of

the rite in the eastern area of the Second Republic of Poland. At present, there operates one parish in the rite. It is located in Kostomłoty, lubelskie voivodship.

In the article entitled 'The order of SS. in the Congregation of Mary's Children under the custody of St. Joseph in Byzantine-Slavonic Rite in Gorzów's bishopric in the years 1952-1962' there is a description of four sisters lives belonging to the rite in Pomorze Zachodnie. The sisters arrived in western and northern Poland as a result of people's migration due to the post war change of borders. In the beginning they were employed in Roman Catholic Minor Seminary in Słupsk. Then, they settled in one of Latin parish in Szczecin where they performed the duties of domestic help. At that time the sisters were in conflict with the parish-priest. This conflict was due to the failure of the parish priest to comply with the terms of an agreement on material condition of the sisters' stay in the vicarage. Concurrently in the Congregation there was an atmosphere of conflict; the matron lacked authority and the sisters quarrelled with one another.

Bishop's curia in Gorzów Wielkopolski had to solve all the problems that appeared owing to the existence of Congregation of different rite in Gorzów's Apostolic Administration. One suggestion was to include the four sisters into another Greek Catholic Congregation. Initially, the activities of Gorzów's bishop did not bring the required result. The sisters tried to keep their identity which would have been lost as a result of the diffusion with Greek Catholic congregation. Nonetheless, difficult financial situation forced the sisters to accept the proposal of Gorzów's curia.

And in this way, the Congregation in the Byzantine-Slavonic rite ceased to exist in Poland. The lives of the four sisters show the way the story of four people was interwoven in the history of Poland.